

Alg. 116

Sprawozdanie

Komisji podatkowej o wniosku p. Skałkowskiego w przedmiocie wymiaru
należności prawnych.

Wysoki Sejmie!

Wniosek p. Skałkowskiego przekazany uchwałą Wysokiego Sejmu Komisji podatkowej do zbadania, ma na celu uchronienie kontrybuentów, mianowicie z pomiędzy ludności włościańskiej, przed uciążliwym wymiarem należności prawnych i uczynienie dla nich przystępnem korzystanie z wszelkich obniżeń, na które przepisy zezwalają, a których zastosowanie staje się dla nich w skutek sposobu wykonania tychże przepisów przez władze skarbowe illuzorycznem.

Ażeby się przekonać o ważności tego wniosku, szczególnie, o ile on ma interes włościan na oku, wystarczy przerzucić kartki ustawy o należnościach, taryfy do niej dołączonej i rozglądnąć się bodaj pobieżnie w obszernym zbiorze przepisów, które uzupełniają, zmieniają lub wyjaśniają tę ustawę.

Na każde wyrachowanie wymiaru należności wpływa niezliczona ilość czynników, których poznanie wymaga ścisłych studyów i długoletniej praktyki; np. od dokonanego kupna nieruchomości inaczej się należność przenośną wymierza, jeżeli od dziesięciu lat nie było zmiany w posiadaniu, inaczej zaś, jeżeli to miało miejsce; każde dwa lata w tym dziesięcioletnim peryodzie wpływają na oznaczenie pewnego opustu, tak, iż należność stopniowo wzrasta w miarę tego, czy od ostatniej zmiany posiadania dwa, cztery, sześć lub ośm lat upłynęło; przy taksach spadkowych każdy odmienny stopień pokrewieństwa między spadkobiercą a spadkodawcą już zmienia podstawę obrachunku należności, nie mówiąc już o tem, że przepisy co do oznaczenia stanu czynnego i biernego są różnorodne i podpadają najrozmaitszym interpretacyom.

Władze wymierzając należności z urzędu, zwykle nie badają i nie uwzględniają warunków, mogących wpłynąć na obniżenie wymiaru, zostawiając stronom dochodzenie praw swoich w drodze rekursu; kontrybucenci więc muszą badać i rozbierać prawną podstawę i uzasadnienia wymiaru, wertować wszystkie dotyczące przepisy, ażeby dla obniżenia przesadnego wymiaru zebrać prawne argumenta i potrzebne nagromadzić dowody; — tymczasem skoro od chwili doręczenia nakazu 30 dni minęło, bez względu na to, czy wymiar stał się prawomocnym, czyli też rekurs został wniesiony, procenta zwłoki płyną, a władza zarządza egzekucyę, co znowu pomnaża sumę należności i zmusza kontrybuenta do uiszczenia tego, co od niego żądano, chociażby było niewątpliwem, że w drodze rekursu wymiar obniżony zostanie.

Jeżeli obrona praw swoich w tych warunkach jest trudnem zadaniem każdego kontrybuenta i wymaga zawsze pomocy biegłych prawników, to dla ludności włościańskiej staje się często wprost niemożliwą.

Zamożniejszym obywatelom łatwiej jest postarać się o pomoc prawną, a wysokość kwoty, o którą w razie uwzględnienia rekursu należytość obniżoną zostaje, wynagradza poniekąd zabiegi, podjęte w celu zmodyfikowania wymiaru; włościanin musiałby każdy doręczony mu nakaz płatniczy poddać badaniu ludzi fachowych, zanim by mógł się dowiedzieć, czy wymiar jest prawidłowy i jakiego obniżenia może spodziewać się w drodze rekursu; jakie taka czynność pociąga za sobą koszta i trudności, zbytecznem byłoby dowodzić.

Najczęściej zatem włościanin otrzymawszy nakaz, woli uchylić głowę przed wymiarem, choćby nieusprawiedliwionym, aniżeli ponosić koszta, których skutek wątpliwy.

Każdemu, kto zna stosunki włościańskie, wiadomo, że przesadny i nieuzasadniony wymiar należytości prawnych i stęplowych w sprawach włościańskich bardzo często się zdarza — lecz mała tylko część takich nakazów dostaje się w ręce doradców prawnych i zostaje zmodyfikowaną w drodze odwołania się do władz wyższych. Przyczyną tego jest zakorzenione dotychczas pomiędzy włościanami błędne przekonanie, że płacąc wymierzoną od przeniesienia własności należytość w urzędzie podatkowym — nabywają w ten sposób prawną podstawę własności. — Drugą przyczyną jest obawa przed egzekucją, tak dotkliwą dla włościanina; wniesiony bowiem rekurs nie wstrzymuje egzekucji — i potrzeba dopiero osobnych starań i podań, osobnego rozporządzenia władz wyższych, aby z powodu wniesionego rekursu egzekucya wstrzymaną została. Wreszcie zauważyć wypada, że wymiar należytości, czy to od spadków, czy od transakcyi włościańskich, dotyczy najczęściej przedmiotów nie wielkiej wartości, kwoty wymierzonych należytości są zatem drobne, wynoszą zwykle kilka lub kilkanaście złotych.

Jeżeli więc kwota opustu uzyskać się mogącego w drodze rekursu jest małą, to rekurs nie może przynieść żadnej korzyści włościaninowi, gdyż koszta rekursu mogą być równe lub nawet wyższe od kwoty, o którą należytość mogłaby być obniżoną.

Nadto i postępowanie co do rekursów jest wielce uciążliwem dla stron, gdyż załatwienie rekursu zwykle dłuższego wymaga czasu, trwa kilka miesięcy, rok, lub dłużej, a tymczasem należytość w drodze egzekucji ściągniętą zostaje. Skoro zaś w załatwieniu rekursu wyższe władze skarbowe obniżą należytość, to nie zarządzają równocześnie zwrotu tej kwoty, która bezprawnie ściągniętą została, lecz kontrybuent musi dopiero wnieść podanie do powiatowej Dyrekcji skarbowej o polecenie dotyczącemu urzędowi podatkowemu, aby niesłusznie pobraną kwotę zwrócił, — a wypłata takiej tytułem zwrotu asygnowanej kwoty nastąpić może nie inaczej jak za osobnym kwitem i za złożeniem pokwitowań na zapłaconą całą należytość, tudzież po przekonaniu się, czyli kontrybuent, dla którego ów zwrot asygnowano, nie zalega może z inną jaką należytością.

Takie załatwianie rekursów odstręcza oczywiście włościan od rekurowania, a częstokroć jest dla włościanina nawet korzystniejszą — zapłacić kwotę, choćby stosunkowo znacznie większą od tej, jaka się prawnie należy i zaniechać wszelkich kroków prawnych, aniżeli ponosić koszta wymienionych tu rekursów i podań, tracić czas i odbywać uciążliwe podróże, aby w ostatecznym rezultacie, po upływie długiego czasu, kilka złotych tytułem zwrotu otrzymać.

Że postępowanie takie władz skarbowych jest wielce krzywdzącem dla każdego dotkniętego niesprawiedliwym wymiarem, a szczególnie zaś uciążliwem jest dla włościan — zbytecznem byłoby wykazywać.

Nie zachodzi zaś żadna uzasadniona przyczyna, dla którejby to postępowanie i nadal zachowanym być miało.

Przeciwnie, obowiązkiem jest władz nie traktować wymiaru należytości jednostronnie i zastosowywać tylko te przepisy, które najwyższy wymiar uzasadniają, lecz całkiem słuszne jest żądanie, aby każda sprawa wymiarowa przedmiotowo i sprawiedliwie, zatem także przy zastosowaniu okoliczności przemawiających na korzyść kontrybuenta, załatwioną została.

Szczególnie zaś powinnyby wyższe władze skarbowe czuwać nad tem, aby nie przeciążano niesłusznym wymiarem włościan, dla których, jak wykazaliśmy — zwykle droga rekursu jest nieprzystępna.

Mianowicie byłoby wielce pożądanem, aby zastosowano z urzędu następujące przepisy, które wpływają na obniżenie należyci:

1. Rozporządzenie Ministerstwa skarbu z dnia 3. Maja 1850. Nr. 181. Dz. p. p., pozwalające opust należyci przenośnej, w miarę czasu, który upłynął od ostatniej zmiany posiadania.

2. Rozporządzenie Ministerstwa skarbu z dnia 15. Grudnia 1852. l. 40.332, polecające uwzględnienie ciężarów i długów spadkowych przy wymiarze należyci spadkowej.

3. Rozporządzenie Ministerstwa skarbu z dnia 16. Lipca 1853 l. 26.408, orzekające, że żadna należyci spadkowa wymierzona być niepowinna, jeżeli długi masy przewyższają stan czynny.

4. Rozporządzenie Ministerstwa skarbu z dnia 4. Lutego 1851. l. 2181., które upoważnia powiatowe Dyrekcyje skarbu i krajową Dyrekcyę skarbową do opuszczenia podwyższonej należyci w drodze łaski, jeżeli jest widocznem, że nie było zamiaru ukrócenia dochodów skarbowych, lecz przekroczenie przepisów stęplowych lub należyciowych nastąpiło jedynie w skutek nieznajomości lub mylnego zastosowania tych przepisów.

To ostatnie rozporządzenie należałoby bezwarunkowo zastosować do wszelkich spraw włościańskich, gdyż jest oczywistem, że niepodobna wymagać od włościanina znajomości rzeczonych przepisów, zatem wymierzone tak często kary stęplowe i należyciowe w wysokości podwójnej lub potrójnej kwoty zwykłej należyci nie powinny być nakładane na włościan.

Komisya poprzestaje na przytoczeniu powyższych rozporządzeń, pomijając inne, również na obniżenie należyci wpływające, aby sprawozdania swego zbyt nie rozszerzać.

Dla uwydatnienia jednak, jak dalece przesadne i nieuzasadnione bywają wymiary należyci, nakładane na włościan, Komisya pozwala sobie przytoczyć parę przykładów, wyjętych z aktów dostarczonych jej przez posła Żuka Skarszewskiego. Są to przykłady wzięte tylko z jednego powiatu, lecz ilustrują one wymownie sposób postępowania władz. I tak:

a) Po spadku po Karolu Turskim z Łyczany, c. k. urząd podatkowy w Nowym Sączu wymierzył nakazem płatniczym z dnia 16. Stycznia 1884. do l. B. 93. należyci spadkową w kwocie 3 zł. 75 ct., wzywając Jana Janisz i Maryannę Gucwa, aby tę należyci do niepodzielnej ręki zapłacili. Oba egzemplarze nakazu płatniczego doreczono 4. Maja 1884. Dnia 4. Czerwca 1884. zapłaciła Maryanna Gucwa kwotę 3 zł. 75 ct. do art. F. 915 i tegoż samego dnia pobrano także od Jana Janisza powtórnie tę samą należyci do art. F. 925. Urząd podatkowy zatem skorzystał z pomyłki płacących i pobrał dwa razy tę samą należyci, co tem więcej razi, gdy w tym samym dniu oboje spadkobiercy zapłacili. Cały spadek niespełna morg gruntu obejmował.

b) Tenże urząd wymierzył nakazem płatniczym z dnia 20. Lipca 1874. l. B. 795. Szymonowi Berdychowskiemu należyci w kwocie 100 zł. 13 ct. od spadku po Janie Berdychowskim w Szymanowicach, a mianowicie od realności Nr. 12., którą Jan Berdychowski jeszcze za życia swego Szymonowi Berdychowskiemu odstąpił, a sobie tylko dożywocie zastrzegł. Rekurs do powiatowej Dyrekcyi skarbu był bez skutku. W drodze egzekucyi ściągnięto 25 zł. 10 ct. w r. 1875, pomimo, iż rekurs wniesiony dnia 13. Października 1874. do krajowej Dyrekcyi skarbu nie był załatwiony. Decyzya nad tym rekursem nastąpiła dopiero 25. Czerwca 1878, a wskutek tej decyzyi obniżoną została należyci do kwoty 1 zł. 25 ct. W r. 1879. zwrócono nadpłaconą kwotę 23 zł. 75 ct., lecz bez odsetek, które się pokrzywdzonemu za lat pięć słusznie należały; kosztów egzekucyjnych także nie zwrócono.

c) Tenże urząd spisał dnia 22. Listopada 1882. protokół dochodzeń z Antonim Skalskim ze Starego Sącza, i oprócz należyci od darowizny realności Nr. 32 już w kwocie 18 zł. 75 ct. wymierzonej i zapłaconej, wymierzył jeszcze drugą należyci od wrzekomego kupna tejże realności w kwocie 54 zł. W skutek zażalenia Antoniego Skalskiego krajowa Dyrekcyja skarbu reskryptem

z dnia 30. Stycznia 1884. l. 83.072 należność tę 54 zł., jako całkiem bezpodstawną — odpisać polecił.

d) Tenże urząd nakazem płatniczym z dnia 3. Grudnia 1881 do l. B. 1.324 wymierzył Jędrzejowi i Maryannie Twardowskim z Maszkowie od aktu darowizny z dnia 18. Listopada 1881 należność 43 zł. 88 ct. Twardowscy zapłacili na poczet tej należności kwotę 10 zł. 25 ct., a przeciw przesadnemu wymiarowi wnieśli rekurs. Pomimo tego ściągnięto od nich w drodze egzekucyi resztę należności z odsetkami w kwocie 34 zł. 10 ct. i koszta egzekucyi 3 zł., a to w miesiącu Lipcu 1882. Dopiero dnia 15. Sierpnia 1884. do l. 1.324 sprostował rzeczony urząd w skutek decyzji krajowej Dyrekeyi skarbu rzezoną należność na kwotę 23 zł., nadpłacili zatem Twardowscy 21 zł. 35 ct.

Dalszych faktów nie przytaczamy, gdyż podane tu wystarczą dla scharakteryzowania krzywd, jakich doznają włościanie. Nadmienić jednak wypada, że akta zebrane przez pośta Żuka Skarszewskiego zawierają wiele jeszcze równie rażących przykładów.

Mianowicie spotkać można często przy przedślubnych transakcyach włościańskich, że wymierzany bywa od posagu oprócz należności według skali II, jeszcze należność jak od aktu darowizny 1%, co sprzeciwia się wyraźnej osnowie pozycyi 42. taryfy należnościowej.

Dokumenta odnoszące się do przeniesienia własności nieruchomości opatrzone stemplem na 50 ct. zgłaszane do wymiaru w przeciągu 8 dni, jeśli zawierają interes poboczny, podlegający stempłowi, bywają podciągnięte pod wymiar potrójnej należności, pomimo iż strony przedkładając dokument niewątpliwie udowodniły, iż wcale nie zamierzają ukrócić dochody skarbowe.

Działy majątku spadkowego, zgodne z treścią dekretu dziedzictwa, nie podlegają żadnej opłacie według pozycyi 3ciej taryfy należnościowej, tylko stempłowi na 50 ct. Pomimo tego od takich aktów wymierzane bywają należności przenośne.

Pomimo wniesienia kontraktów kupna do przynależnej instancyi tabularnej w przeciągu 8 dni, wymierzana bywa podwójna należność, z powodu wrzekomego przekroczenia należnościowego, co sprzeciwia się ustawie z dnia 11. Listopada 1882. Nr. 159. Dz. pr. p.

Komisya nie wątpi, że postępowanie takie bynajmniej nie odpowiada intencjom c. k. Rządu, któremu zależy musi na sprawiedliwym wymiarze ciężarów publicznych. Przytoczone tu tak liczne niesprawiedliwości, mają główne swe źródła bądź to w przesadnej gorliwości podwładnych nrzędów, bądź też w niezajomości obowiązujących przepisów u tych urzędników, którzy wymiar przeprowadzają; lecz jest obowiązkiem wyższych władz czuwać nad tem, aby takie postępowanie nie było tolerowanem, tudzież by z urzędu zastosowywano także te przepisy, które przemawiają na korzyść kontrybuentów.

Zważywszy te wszystkie okoliczności, Komisya podatkowa uznaje, że polecenia wydane przez c. k. Rząd w myśl rezolucyi proponowanej przez p. Skałkowskiego mogłyby przynieść znaczne ulgi płaćcej publiczności, uchylić niejedną uzasadnioną skargę — uważa dlatego za swój obowiązek polecić ją Wysokiej Izbie do przyjęcia i wnosi zgodnie z wnioskodawcą:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Rząd o wydanie stosownych poleceń c. k. Władzom skarbowym, aby przy wymiarze należności od interesów prawnych, dokumentów i czynności urzędowych, uwzględniane były z urzędu także te wszystkie przepisy, które wpływają na obniżenie wymiaru należności, tudzież, aby przed prawomocnością wymiaru nie ściągano należności w drodze egzekucyi.

We Lwowie dnia 19. Grudnia 1885.

Przewodniczący:
Hausner.

Sprawozdawca:
Edward Jędrzejowicz.